



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

# WIADOMOŚCI CZĘSTOCHOWSKIE

## DZIENNIK

Polityczny, Społeczny, Ekonomiczny i Literacki poświęcony sprawom miejscowym i Zagłębia Dąbrowskiego.

Adres Redakcji Administracji: Częstochowa, Al. 38, telefon nr. 50, skrzynka pocztowa № 21, telegraficzny: „Dziennik—Częstochowa”.

Rękopisy bez zastrzeżenia nie zwracają się.

Redakcja otwarta w dni powszednie od godz. 7-ej wieczorem; w niedziele i święta od godz. 6-ej po południu.

### CENA PRENUMERATY:

Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie kop. 50, miesięcznie kop. 50 wraz z przesyłką.

### OGŁOSZENIA:

1 wiersz na pierwszej stronie 30 kop., „na...” 50 kop., nekrologia 20 kop., reklamy 20 kop. ostatniej stronie 10 kop., drobne za jeden 3 kop.

Prenumeratę i ogłoszenia w Częstochowie wykonuje księgarnia p. f. „J. Nowicki i S-ka”.

Rok założenia 1902. Nagrodzony na Międzynarodowej Wystawie Paryskiej

medalem ZŁOTYM 1906 r. dyplomem i krzyżem złotym 1906 r.

Zakład Rzeźniczy Władysława Wrońskiego w Sosnowcu, poleca codziennie świeże wędliny w najrozmaitszych gatunkach, wyrobione pod osobistym nadzorem moim. 363—12-1

### Terror ekonomiczny.

„Robotnik”, organ P.P.S. występuje przeciw terrorowi ekonomicznemu i pisze co następuje:

Szkodliwym i bezcelowym jest używanie przez klasę robotniczą terroru ekonomicznego, t.j. środków gwałtu, groźby i przemocy — przystrzygnięciu zatargów pracy z kapitałem. Moc nie jest w stanie zmienić położenia robotniczej, bo nie zmienia naturalnego życia ekonomicznego. Klasa kapitalistów nie grupa ludzi, która tylko dzięki swej niemożności i użyciu przemocy utrzymuje się w swych zdobyczach — to klasa, która dziś nie musi, gdyż jest naturalnym wytworem tych warunków ekonomicznych. Socjaliści nie chcą dobrze, że głęboko w ustroju społecznym, a nie w woli jednostek, tkwią korzenie i dlatego zamiast mdłych kazań o cnocie i zupełnego przekształcenia ustroju, zasadę zmiany stosunku, w jakim pracodawca odnosi się do pracobiorcy...

Prawo ekonomiczne stosunku popytu i podaży jest tym właśnie powszechnym warunkiem wszelkiej wymiany towarów, o który nam nie chodzi.

Jedynie skuteczną formą walki klasowej, organizowanie się i zjednoczone działanie

proletariatu. Jasnym jest, że groźbą lub gwałtem, dokonywanym na fabrykancie, niepodobna zwiększyć popytu na pracę, ani zmniejszyć jej podaży. Można za pomocą ekonomicznego terroru, usunąć ze świata osobę posiadacza, lecz nie usunie się tym sposobem tego, co stanowi istotę wyzysku — stosunku pomiędzy posiadaczem a najemnikiem...

Cel u tego nie da się osiągnąć przez zabijanie fabrykantów. Zmienić warunki sprzedawczy siły roboczej, można jedynie za pośrednictwem prawodawstwa pracy, które zabrania płacić robotnikom poniżej normy i turzących straszenie dla robotników lokauty — oraz przez zorganizowanie robotników i masową odmowę, przyjmowania niekorzystnych warunków pracy. W tym celu proletariat musi wyrobić w sobie poczucie solidarności klasowej, świadomość wspólnych interesów klasowych, musi stworzyć potężne organizacje zawodowe. Terror ekonomiczny jest nie tylko środkiem bezcelowym, ale nadto szkodliwym. Wszak łatwiej zabić fabrykanta, niż przeprowadzić strajk — to też użycie terroru wpływa kasującą na rozwój uświadomienia i solidarności proletariatu, odwracającego uwagę od właściwych dróg i celów. Dlatego terror ekonomiczny jest bezwzględnie potępiony przez wszystkie partie socjalistyczne.

### Duma Państwowa.

Koło polskie w Petersburgu otrzymało następujące powinszowania:

Z Londynu: „My, garstka polaków zebranych na obczyźnie, cośmy byli pozbawieni szczęścia uczestniczenia w wyborze przedstawicieli największej z naszych dzielnic zabranych, łączymy się myślą i sercem z wami, życząc wam powodzenia we wzniósłych celach odrodzenia kraju”.

Od sejmowego Koła polskiego w Berlinie: „Powziąwszy z pism publicznych wiadomość o zawiązaniu się Koła polskiego w Dumie rosyjskiej, najstarsza z istniejących reprezentacji parlamentarnych polskich, Koło polskie w sejmie pruskim, najmłodszej swej koleżance spieszy przesłać wyrazy serdecznego powitania i pełnej zyczliwości. Koło sejmowe w Berlinie, stojąc od lat blisko sześćdziesięciu w twardej walce parlamentarnej, o niepożyte prawa i ideały swoje narodowe, i dla nowego Koła w Dumie rosyjskiej, choć w odmiennych warunkach, podobne przewiduje zapasy. Niechajby ideały i tradycje walk naszych były podnięta, a niezłomna wytrwałość nieodstępna towarzysząca usiłowań nowego ciała polskiego — zdobycze zaś nie tylko moralne ich plonem!”

### Władysław Rowiński. UBODZY. Powieść.

Dalszy ciąg; patrz № 89.

Pewnego dnia dla jakiegoś interesu przyjechał do nich Scholtzen, którego poznała przy sobie. Ani jej wówczas przez myśl nie przeszło, że zostanie jego żoną. Drugi raz widziała go, będąc na zabawie strzeleckiej w Łosicach — wraz z rodzicami zaproszona przez ojca do jego bogato urządzonego domu w fabryce. Podejmowała ich — jakaś stara kobieta Scholtzena kawą i ciasteczkami. W kilka dni potem znowu powóz Scholtzena zajął przed ich cegielnią. Scholtzen przywiózł kwiatów, starał się być dla niej ogromnie grzeczny, mówił dużo o osamotnieniu, o potrzebie, że granicę, o swoich dochodach, a na drugi dzień, kiedy rodzice zjedli obiad, a ona miała być przy stole, ojciec chrząknął, matka wstała i z ust obojga dobyło się:

— Celinko!

Bezpośrednio potem dowiedziała się, że Scholtzen prosił ich o jej rękę, a następnie o rodziców zaczęli unosić się nad zaletami e... a, a głównie, że taka partja, to szczęście i szczęściem dla każdej panny.

Celina prawie zamurowana w domu ro-

dzielskim, pragnąc jakiegoś takiego urocznienia, bez długiego zastanawiania się, zgodziła się na propozycję. Po raz czwarty widziała się z Scholtzenem, gdy zamieniali pierścienki, a po raz piąty, gdy stanęła z nim przed pastorem, aby wysłuchać i złożyć przysięgę małżeńską.

W domu męża zastała troje dzieci, z których chłopiec najstarszy miał już lat około dziesięć. Obojętne jej były te dzieci, jak i obojętny mąż, który wprawdzie otoczył ją wszelkim dostatkami, woził po różnych miastach Europy, starał się zadowolić każdy jej kaprys — ale nie mógł pożyłkac serca. Za tuż, stała za monotonna, za gruboskórny był dla niej.

Doznawała czezości zarówno w pożyciu małżeńskim, jak i w całym swem otoczeniu poziomem, nikłym, a czezość tę potęgowały warunki miejscowe: obrzydliwa prowincja.

Dzieci Scholtzenowie z sobą nie mieli. Celina więc miała aż nadto czasu, by z audów dziwaczyć.

Wyobraźmy sobie młodą kobietę, która nie nawiąka do pracy, nie wiele się nauczyła, nie dużo ma doświadczenia, brak jej kierownictwa, brak przykładów, brak wreszcie ciepła rodzinnego, a natomiast posiada w bród wygód; w bród pieniędzy i w bród zdrowia, trochę nauki, trochę rojeń, trochę rozumienia i zapytajmy, co z taką istotą stać się może, gdy rok za rokiem jednako upływa, jednako się układa? W duszy takiej istoty rodzi się tęsknota za cze-

nieuchwytnym, rodzą się zbroczenia niedostępne dla ludzi normalnych.

Z takiego stadium psychicznego wyrwała Celinę Rudawa. Najpierw budowa pałacu, następnie urządzenie go, przestawianie przy tej okazji z ludźmi różnych fachów, rozmaitej umysłowości, narady z przedsiębiorcami i dostawcami — wprowadziły do życia młodej kobiety tyle urozmaicenia, że umysł jej uległ przeobrażeniu, zaczął obejmować nowe widnokreśli, tworzyć nowe kojarzenia, nowe kształtować pojęcia. Trzy lata trwała budowa, przez trzy lata Celina poznawała rzeczy dla siebie nowe i wszystko, co ich dotyczyło. Rudawa wyleczyła ją z mizantropii.

Właśnie drugie lato przepędziła w zbudowanej w jej oczach i przy jej udziale rezydencji, drugie lato minęło, gdy pałac zamieszkała, ale znowu przyszła chwila nudy. Ten duży pałac jest za mały, aby wypełnił pustkę, którą zaczęła znowu w duszy odczuwać.

I pojawił się Turcza.

Gdyby to był jęgotność z jej sfery lub ze sfery pokrewnej, albo gdyby nic o nim nie słyszała, byłby dlań obojętny, jak mnóstwo innych. Lecz Turcza to ogniu tych czasów romantycznych, o których historia z lubością wspomina, do których ludzie wzdychają...

Celina była pod wpływem romantyków, lubowała się obecnie w powieściach Waltera Scotta i Dumasa, którzy tak pięknie życie starych rodów opisywali...

Wykonywa: pomniki, figury, portrety, ołtarze, roboty przy budowach kościołów, jako też i każde roboty w zakresie rzeźbiarstwa wchodzące, od najwzwyższych do najniższych pod względem artystycznym wykonania, ze wszystkich krajowych i zagranicznych nych prima materjałów kamienia i drzewa. Dekoracje domów od ręki modelowane i wszelkie roboty sztukatorskie. Zakład podejmuje się wykonywać roboty w miejscowościach najbliższych. Informacje, rysunki i kosztorysy na każde żądanie darmo. Ceny przystępne.

Artystyczny Zakład Rzeźbiarsko-Kamieniarski Kruszyński i Proszowski w Częstochowie, dawniej I. WASZEK.

„Z tem serdecznym życzeniem przez słup graniczne, podaje Kół polskiemu w Dumie rosyjskiej dłoń bratnią, Kół polskie w sejmie pruskim“.

## Z posiedzeń Dumy.

PETERSBURG, 6 TAP. Posiedzenie otwarto o 12-tej. Prezes Muromcew składa szereg pozdrowień nadestanych Dumie, w ich liczbie od związku słowiańskiego, od zjazdu mężów narodowej partji rosyjskiej we Lwowie, od obywateli rosjan w Argentynie i partji młodej Turcji.

Następnie podaje do wiadomości pięć projektów interpelacji ministra.

Cztery interpelacje odczytano do czasu ich wydrukowania. Podany również został do wiadomości projekt interpelacji, z powodu depeszy otrzymanej przez posła Obnisko od lekarza Trunowa zesłanego do kraju Turkiestańskiego.

Kwestję interpelacji ministra spraw wewnętrznych postanowiono powierzyć komisji.

Następnie odczytuje projekt w sprawie agrarnej co do wyboru komisji z 33 członków; projekt organizacji miejscowych komitetów agrarnych na zasadzie powszechnego, równego tajnego i bezpośredniego prawa głosowania.

Postawiono projekt wydrukować i rozdać członkom.

Duma przystępuje do sprawozdań wydziału. Zatwierdzony zostaje wybór posła Zabołotniego z Podola.

Duma przystępuje do zbadania projektu o zmianie artykułów 55, 56, 57 ustaw Dumy. Winawer proponuje utworzenie komisji. Kirjakow z gub. nowgorodzkiej proponuje powierzyć tej samej komisji opracowanie zmiany artykułów 58, 59, 60, 61 ustaw Dumy. Prezes uważa ten projekt za oddzielny i jest zdania, że powinien on być wniesionym przez 30 członków. Anikin uważa za bezużyteczne zajmowanie się kwestjami głosownymi, kiedy na porządku znajdują się sprawy więcej ważne, tymbardziej że ministerjum tak czy owak nie zastosuje się do projektów Dumy. Nowosilow uważa projekt za doniosły.

Duma w pierwszej połowie posiedzenia rozpatrzyła oświadczenia 32 członków o zmianie artykułu 53/57 ustaw Dumy na następujących podstawach. Znosi się podział wnoszonych do rozstrzygnięcia projektów prawnych na dwie segregacje, mianowicie: na dekret o pożądanem oraz dekret o istniejącym. Przyjęte zostało za przepis, że po wniesieniu projektu prawnego. Duma wybierze komisję celem skrócenia terminu, zatwierdzonego przez art. 56 z miesięcznego na tygodniowy.

PETERSBURG, 6 TAP. Posiedzenie wzniesiono o godz. 2 m. 55 Przewoduje ks. Doigorukow.

Obszerne mowy w sprawie rolnej wygłosili posłowie polscy: Jatowicki i Stecki. Obaj żądając by rozwiązaniu tej sprawy na kresach pozostawiono miejscowej ludności, przyczem Stecki wyraża, że nie pojmuje niektórych artykułów notaty komisji 42-ch, określających ogólnie—państwowe prawa zasadnicze.

Dalej przemawiali Oronski, chłop z gub. charkowskiej, Czyżewski z poltawskiej — obaj w sprawie rolnej.

Onipko głosił za przyjęciem reformy agrarnej, według projektu grupy pracy.

W sprawie rolnej przemawiał też poseł Drucki—Lubecki.

Następnie przysięgający odczytuje propozycję co do zainteresowania ministra spraw wewnętrznych pod aresztowaniem i w. Biechtynskiego z Czernihowa, bezprawnego więźnia adw. Férnakowskiego i wielu mieszkańców Mińska, oraz oddania pod sąd wojenny w Warszawie niepełnoletnich Dolińskiego i Malarskiego.

Wszystkie interpelacje przesłano do komisji 19-tu, oprócz ostatniej, którą uznano uczynić bezpośrednią.

Dalej odczytano wniosek interpelacji ministra spraw wewnętrznych z powodu pozbawienia głosu wyborczego adwokata Czernajewskiego w Saratowie przez b. gubernatora Stotylna; we wnioskowi postawiono żądanie, aby Stotylna oddać pod sąd za wykroczenie przeciwko Ukazowi z d. 21 marca 1905 r. Hr. Heyden proponuje nadać interpelacji formę więcej poważną, gdyż b. gubernator saratowski a minister spraw wewnętrznych—to jedna i ta sama osoba. Interpelacja przekazana komisji.

Dalej przekazano komisji interpelację ministra wojny co do mających nastąpić wyroków śmierci w Sewastopolu w sprawie Nieplujewa.

Ogłasza się wniosek 15 posłów co do przedsięwzięcia debat w sprawie rolnej do g. 12-taj w nocy, ale wniosek upada i posiedzenie zamknięto o godz. 7 do piątku o godz. 11.

## Na poczie.

Z dni minionych.

Wyzyskiwany, hańbiony, deptany... Parjas u władzy i w społeczeństwie. Lecz i w nim ocknął się człowiek, zbuntowała dusza.

Hardo rzekł: dość!

Wstał, zamknął okienkę, właśnie w chwili, gdy jakiś ubrylantowany filister chciał mu oddać list poste-restrante.

List wypachniony, różowy, z terminem na schadzke.

Wstał i odszedł, choć filister groził, złorzeczył i parsknął gniewem.

Urzednik poczty odwrócił się plecami i spojrzął po towarzyszach: bladzi, taksamo jak on, wynędzniali, chorzy, taksamo jak on.

I zamyslił się: Niegdyś w zapale młodzieńczym ożenił się, teraz ma dzieci, dużo dzieci. Zona przez niedosypianie, niedojadanie, przepracowanie—szkielet fizyczny, a przez borykanie z ciągłą troską—karykatura moralna, dzieci zaś? Dzieci, czemuż dali im życie!

Ciągle głodne, zawsze brudne, prawie bose. Zagotowało się w urzędniczej duszy.

— Na pohybel warm, pasibrzuchy!

Odetchnął i na głos krzyknął:

— Niech żyje równość!

— Niech żyje!—zawtórowano mu i w głosach biedaków zaświtały promienie tej błogiej nadziei, która o szczęśliwości marzyć pozwala! Niech żyje równość! W. R.

## Kalendarzyk.

D. 7 Czerwca

*Imiona chrześcijańskie:* dziś Roberta Op., jutro Maksyma B. W.

*Imiona słowiańskie:* dziś Wisława bl., jutro Wyszosława.

*Wschód słońca:* g. 3 m. 43, zachód g. 8 m. 14.

*Daty historyczne:* 1492. Zgon Kazimierza IV Jagiellończyka w Grodnie.—1762. Założenie Banku państwa w Petersburgu.

## NOWINY.

### Częstochowa.

Z kroniki piątniczej. Onegdaj i wczoraj przybyli na Jasną Górę następujące kompanie:

1) Z parafii Zygierz w Austrii, 300 osób, przewodnicy: Tomasz Książek i Lujaszek.

3) Trzy kompanie razem: z parafii Chodecz, Lubień i Przedecz, 1200 osób, z księżmi: kanonikiem Walentym Ziętkiewiczem, Józefem Ornatowskim, Ratyńskim i jednym z kleryków seminarjum włocławskiego; kompanie te przyszły w uroczystej procesji, z feleronami i chorągiewkami, które niosła młodzież plei obojga.

3) Z parafii Mogielnica, pow. grojeckiego, 460 osób, przewodnik Józef Izbicki.

4) Z par. Nowe-Miasto, pow. rawskiego, 280 osób, przewod. Tomasz Łuszkiewicz.

5) Z par. Łęgonice, pow. rawski, 82 osoby, przewod. Jan Łasiak.

6) Z par. Mileszki, pow. łódzki, przewod. Ludwik Kuciuga.

7) Z par. Imbramowice, dow. olkuski, 50 osób, przewod. Franciszek Martowski.

8) Z par. Klemborz, pow. radzyński, 283 osoby, z ks. Stanisławem Kuczyńskim.

9) Z par. Odolanów, W. X. Poznańskie, 72 osoby, przewod. Jakób Kocimski.

**Próba zegaru.** Wczoraj na wieży jasnogórskiej dokonano pierwszej próby dzwonów zegarowych, które odegrały melodję pieśni „Serdeczna Matko“.

**Odczyt.** W nadchodzącą niedzielę dr. filozofii Władysław M. Kozłowski, wygłosił ma dwa odczyty. Popołudniu „o narodowości“, a wieczorem „o państwie“.

**Na krańcach niedoli.** Nakładem księgarni D. E. Friedleina w Krakowie wyszła świeżo w książkowym wydaniu sztuka w trzech aktach Bronisława Szablowskiego p. t. „Na krańcach niedoli“, znana w Częstochowie z dwóch przedstawień teatralnych.

Utwór p. Szablowskiego czyta się z ogromnym zajęciem i niewątpliwie dla każdego stanowić będzie bardzo przyjemną lekturę.

Niebawem wydawnictwo to ukaże się w sprzedaży księgarskiej.

**Sala magistracka.** Jak już pisaliśmy, zaprojektowano w Częstochowie urządzenie szereg odczytów z dziedziny nauk społecznych. Otóż dla wygłaszania tych odczytów zamierzona jest uzyskanie sali magistrackiej, jako jednej z naj-

większych w naszym mieście. Odpowiednie starania już rozpoczęto. Należy się spodziewać, że decyzja w tej sprawie, ze względu na celowość odczytów, będzie przychylną.

**Ulica Stradomska.** Do prawdziwych plag woźniców i koni w Częstochowie należy ulica Stradomska. Jestto ulica, po której jazda powinna stanowić karę, tymczasem zmuszeni są po niej jeździć dobrowolnie, w dodatku z ciężarami wszyscy woźnicy z fabryki „Stradom“, „Pelzerów“ i in., tudzież wszyscy dostawcy i ci, którzy tam mają liczne interesy. W czasie deszczów ulica ta przedstawia jezioro lub groble grząskiego błota, w którym wozy toną po usie, konie ledwie dyszą, a woźnicy klną na czem świat stoi; w czasie zaś suszy—na wybojach koka pękają, konie nogi lamia, a człowieka wsiastkie kości bolą.

Aby temu zapobiedz, aby nadać ulicy charakter nietylko wygodny, ale i przyzwoity, jeszcze przed paroma laty pomieniono fabryki wraz z inż. Bogustawskim zaproponowali magistratowi częstochowskiemu, że złożą po 3,000 rb. na zabrukowanie ul. Stradomskiej, z warunkiem, iż reszta kosztów pokryta zostanie z funduszy miejskich.

Sporządzono kosztorys i wypadło, że robota wyniesie kilkanaście tysięcy rubli. Ładna sumka! Można więc na niej porządnie zarobić, przeto nie zwlekano i sprawę zabrukowania przedstawiono do zatwierdzenia władzy wyższej, która zatwierdziła projekt nadesłała do magistratu jeszcze w kwietniu.

W innym miesiącu przystąpionoby niezwłocznie do robot, ale w Częstochowie niestrzeżono się, że ponieważ w projekcie jest zastrzeżenie, iż projektodawcy roboty przeprowadzą sami, nie warto więc spieszyć się, bo to tylko korzystać ogłowi przyniesie, a nie tymi którzyby na robocie publicznej pragnęli „geszefelik“ zrobić. Niech sobie projekt leży, nie - zając, więc nie czekanie, a tymczasem na ul. Stradomskiej niech konie lamia nogi, koka pękają, ludzie się irytują, niech się dzieje, co chce!

Dodać trzeba, że przeprowadzenia roboty około zabrukowania podjął się p. Bogustawski, który na pokrycie reszty kosztów, po 9000, rb. ofiarowanych, deklarował się poczekać magistratowi rok czasu.

Nie wiemy od kogo zależy wydobyć zatwierdzonego projektu z pod sukna, ale jesteśmy przekonani, że chociażby leżał tam niewiadomo jak długo, projektodawcy od swego nie odstąpią, a kiedy przyjdzie samorząd, czego spodziewać się można niezadługo, przyjdzie i dzień porachunku z tymi osobnikami, którzy dobro ogólne uzależniają od swej prywaty.

**Nasze chodniki,** oprócz tego, że są nie równe, mają masę dziur, tak, że bardzo łatwo potknąć się i nogę zwichnąć lub się przewrócić, doznając szwanku. Wczoraj przed domem № 11 w alei I p. U. przewrócił się i potłuki dotkliwie.

**Śmiechu warte!** Korespondencja z Prus przychodzi do Częstochowy koleją herbską, natomiast z Częstochowy listy do Lublińca i miejscowości sąsiednich robia drogę okólną na Sosnowiec, Katowice itd. Dzieje się to oczywiście dzięki temu, że u nas panuje wielka dbałość o wygodę publiczną.

Z huty „Częstochowa“. Jak wiadomo, dyrekcja huty „Częstochowa“ zamierzała wydaleć z powodu stagnacji 600 ludzi. Dowiadujemy się teraz, że zamiar ten uległ zmianie, mianowicie zaprojektowano, aby wydaleć 200 robotników. Wszelako walcowania, w której pracuje owych 600 robotników będzie zamknięta, tylko, że 400 robotników, których dyrekcja zatrzymuje, znajdzie zajęcie w innych oddziałach. Wydaleni robotnicy będą mogli mieszkać w domach rodzinnych do czasu wyszukania sobie innego zajęcia. O ile czasy się poprawią, robotnicy mają być z powrotem przyjęci.

**Kasa pasażerska.** Obecnie na dworcu kolejowym w Częstochowie, jako w czasie odpustowym, panuje niezwykle ożywiony ruch pasażerski. Setki ludzi oczekuje na bilety niekiedy po kilka godzin, a często nie może wyjechać z powodu, że kasjer wprost nie może wydaleć sprzedaży biletów. Jak się przekonaliśmy, do sprzedaży owych biletów znajduje się jedna kasa, stąd wynika tyle nie dogodności i narzekan ze strony publiczności. Byłoby zatem pożądan, aby to usunięte zostało, aby kolej wiedeńska zdobyła się nareszcie na dwóch kasjerów, którzyby jednocześnie sprzedawali bilety pasażerskie, przynajmniej w czasie odpustowym w Częstochowie.

**Częstochowa-Wieluń.** P. Kowalski, mieszkaniec pow. częstochowskiego, otrzymał koncepcję na przeprowadzenie komunikacji samochodowej pomiędzy Częstochową a Wieluńem. Według projektu samochód miałby 18 miejsc, podzielonych na trzy klasy. Wprowadzenie ta-

kiej komunikacji jest bardzo potrzebne, gdyż skracając jazdę o połowę przeszedł, bo z 9 na 4 godziny, jednak jest bardzo ryzykowne, bo droga z Krzepic do Wielunia jest niemożliwą do przybycia, nietylko dla samochodu, ale nawet dla zwyczajnych wozów. Stan taki trwa już od kilku lat, a o naprawie nikt nie myśli. Drożnicy tają większe dziury, ścinając gałęzie z rosnących nad drogami drzew, ale o mniejsze nikt się nie troszczy. Kursujacy obecnie poczta stała spóźnia się, lecz pomimo raportów urzędu pocztowego, nikt szosy nie reparable.

**Przejechania.** Wczoraj w III alei, naprzeciwko domu pod № 58 jakiś jegomość, jadący na rowerze bez numeru, przejechał dziecko Marzurkiewiczów, zamieszkałych w domu Kopca na Starem Mieście.

Wczoraj, pomiędzy g. 3 a 4 po poł. na ulicy w Alei II, naprzeciwko domu № 38, wóz piekarski najechał na 9-letnią dziewczynkę, która uległa silnemu potuczeniu. Jeden z przechodniów odprowadził dziewczynkę do felczera p. Majewskiego, który udzielił jej pomocy.

**Zagadkowe zabojeństwo.** Przy szopie około wiaduktu herbatskiego znaleziono zwłoki 19-letniego Jana Sitarza, mieszkańca Rakowa. Stwierdzono, że zgon nastąpił od kul rewolwerowych, których kilka znaleziono w ciele zmarłego.

**Wyjaśnienie.** Pani Stelkiewiczowa prosi nas o wyjaśnienie, że podczas napadu na dwór pp. S. w Łojkach rabusie nie zabrali biżuterji, przyczem oświadczyli, że tylko pieniądze zabierają, czego też dokonali, zabrawszy jednocześnie broń.

### Z Rakowa.

Piszą do nas:

We wtorek skromny nasz kościółek został zaszczycony obecnością J. E. ks. biskupa Zdźwiatowickiego.

Już od godziny 9-jej rano tłumy miejscowych mieszkańców zajęły drogę prowadzącą do kaplicy, oczekując przybycia Jego Ekscelencji z ks. prałatem Waberskim i licznym duchowieństwem.

Około godz. 10-tej najechał powóz z J. E. ks. biskupem w asystencji ks. przeora Rejmana.

Wysiadłszy z powozu J. E. ks. biskup, pod osłoną baldachimu, niesionego przez robotników Hutny, błogosławił zebrane tłumy, poczem po przesyłaniu orkiestry, pod batutą p. Meszko, podążył do kaplicy.

Przed wejściem do świątyni J. E. został przyjęty, w imieniu wszystkich mieszkańców, chlebem i solą przez p. Migalskiego, na co J. E. ks. biskup przemówił serdecznie, dziękując za przyjęcie.

Doszedłszy do stóp Ołtarza, Najdostojniejszy Pasterz powitał zebranych gorącymi słowami, zaznaczając, że dowiedziawszy się o chęci mieszkańców Rakowa, pragnących posiadać własny kościółek i własnego proboszcza, z prawdziwą radością naznaczył na to stanowisko tak dzielnego człowieka, jakim jest obecny proboszcz ks. Osadnik.

W przemówieniu swoim J. E. zaznaczył, że w sierpniu na dłużej wybiera się do Rakowa, aby więcej zbliżyć do nas i zaspokoić nasze potrzeby duchowe.

Dziś, na intencję miłości bratniej, na intencję podtrzymania ducha wiary, J. E. odprawił Mszę świętą, podczas której milutkie głoski sopranów oraz tony skrzypek i fletu, wykonały pienia religijne przy akompanjamentie p. Zielnińskiej na organach.

Po skończeniu Mszy św. J. E. ks. biskup, poprzedzany przez naszą dzielną orkiestrę, odwiedził mieszkanie ks. proboszcza, poczem uproszony przez dyrekcję w osobach p. p. Ostrowskiego i Surzyckiego był podejmowany z iscoie staropolską gościnnością.

Około godz. 1-szej J. E. ks. biskup, pożegnawszy zgromadzonych, powrócił do Częstochowy.

Pomimo, że późno dowiedzieliśmy się o przyjeździe J. E. ks. biskupa, to jednak prawdziwe, szczerze chęci wyrównały brak czasu na przygotowania.

Rankiem ze zdziwieniem zauważyliśmy zmianę, jakiej dokazało grono osób w ciągu jednej nocy! Oto cały kościółek naokoło został ocieniony drzewami, a wewnątrz dokompletowano oświetlenie elektryczne, załuga to p. p. Belofa, Delingera, Pateja, Trochimowskiego, Zielińskiego i innych.

### Dąbrowa.

**Strajk** na kopalni „Reden“ trwa. Ustępstw dotąd niema z żadnej strony. Również nie zanosi się na bliskie zakończenie strajku na kopalni warszawskiego towarzystwa. Górniczy postanowili nie wznowiać pracy, dopóki zarządca kopalni Karwaciński nie zostanie usunięty z zajmowanego stanowiska.

**Z kolei.** Na wiorście 261-jej, pomiędzy Zawierciem a Łazami i na 269-jej w., pomiędzy Łazami a Ząbkowicami, niewiadomi sprawcy przewrócili szlak telegraficzny, poprzecinali wszystkie przewodniki telegraficzne i telefoniczne, wskutek czego w ciągu czterech godzin nie było na tym dystansie kolei wiedeńskiej komunikacji telegraficznej.

### Bedzin.

**Z więzienia.** W uzupełnienie wczorajszej depeszy nasz korespondent pisze nam: pierwszy ogłosił głośną wieźniowie polityczni, żądając poprawienia pokarmów, które, ich zdaniem, w ostatnich czasach stawały się coraz nieznośniejszemi. Za ich śladem poszli aresztanci kryminalni, wszczynając kłótnię. Zawezwani kozacy prędko przywrócili spokój w więzieniu, stosując do opornych środki doraźne. Politycznych więźniów osadzono w ciemnym karcerze.

### Sosnowiec.

**Towarzystwo p. Majdrowicza** w nadchodzącą sobotę i niedzielę wieczorem czynne będzie pierwszego wieczoru w Bedzinie na sali Wienera, a drugiego w Dąbrowie Górnej w teatrze Bagatela; gdzie odegraną będzie ulubiona operetka: „Lizystrata“ czyli „Strajk żon“.

**W jednym z domów** kolejowych przy ul. Głównej, we własnym mieszkaniu zmarł nagle w nocy z wtorku na środę, na aneurysm serca zyciociel parowozów, s. p. Sowa, w wieku lat 50.

**Nowi rowiczy?** Urzędnik biura prywatnego p. Wróblewski, powróciwszy w południe w środę do swego mieszkania w domu Numburga przy ul. Targowej, zauważył przedewszystkiem, że odwrwana jest kłódka, na którą zamykał mieszkanie, prócz zatrzasku. Gdy wszedł do pokoju, ujrzał obraz zadziwiający: wszystkie książki, piąpery, kajety, gazety—po przewracane i porzućcane w nieładzie po całym pokoju. Wszystkie szuflady postwierane a rzeczy poprzewracane... Dziwnem jednak jest to, że absolutnie nic nie zginęło, ani z pieniędzy, ani z biżuterji, ani nawet z drobiazgow. Któż dokonał i w jakim celu tej tak przyzwolitej rewizji podczas nieobecności gospodarza? Bo, że nie zwykła to rewizja, to widać wszak z powyższego!...

### Z różnych stron.

— **nowa choroba** Z Warszawy piszą, że nastąpił tam onegdaj śmiertelny wypadek, spowodowany przez „meningitis cerebrosppinalis epidemica“ fałszywie nazywanej popularnie „drtwicą karku“.

Pierwszą ofiarą tej strasznej zarazy padł generał major Walery Zyrkiewicz, który na początku wojny rosyjsko—japońskiej wezwany został do czynnych szeregów armji.

Stacjonowaa do Władystoku przebył całą półtoraroczną kampanję w tym porcie. Dopiero przed niespełna 5 tygodniami przybył do kraju.

Zachorował nagle, a po dokonaniu przez lekarzy operacji, z ran wylała się materja, którą oddano do gabinetu bakteriologicznego. Dokonane badania stwierdziły w materji obecność meningokoków, poczem lekarze wyżej wzmiankowani orzekli, iż śmierć gen. Zyrkiewicza spowodowana została przez meningitis cerebrosppinalis epidemica.

### Pogłoska.

Ag. ros. notuje pogłoskę, że na miejsce generał-agitanta Skalkona, który przechodzi do Odessy, generał-gubernatorem warszawskim mianowany będzie admirał Dubasow, dotychczasowy generał-gubernator moskiewski.

## Telegramy.

PETERSBURG, 6 TAP. Dziś na placu Kadecim odbył się Najwyższy przegląd lejb-gwardji pułku Jego Cesarskiej Mości.

PETERSBURG, 6. TAP. Na dzień 24/5 i 26/5 st. na godz. 1 po poł. naznaczono posiedzenie Rady państwowej celem zbadania referatu komisji kontrolującej pełnomocnictwa wybranych członków Rady. Partja pracy wniosła w dniu 24/5 projekt tymczasowego zawieszenia debatów nad sprawą agrarną celem opracowania podstaw natychmiastowej organizacji zamiast komisji agrarnej. Komisja robotnicza przy Komitecie centralnym partji wolności ludowej postanowiła, porozumiawszy się przedtem z frakcją partji, wnieść do Dumy państwowej projekt prawny o wolności strajków. Senat wyjaśnił w kwestji o legalizacji partji wolności ludowej, że legalizacja związków i kół kierować winny naczelnicy miasta i gubernatorowie a stołeczne od spraw gubernialnych instytucje.

PETERSBURG, 6 TAP. Izba sądowa z udziałem przedstawicieli stanów uwolniła redaktorów „Naszej Żizni“ Chodskiego i Kotelnikowa oraz redaktora gazety „Wieczernij golos“ Kowtunowskiego.

PETERSBURG, 6. TAP. Zjazd pełnomocników zjednoczonej szlachty rosyjskiej przesłał telegraficznie wiernopoddane uczucia, zapewnienia o niezachwianej wierności Tronowi, przekazaniem tradycji narodu rosyjskiego, podstawowym zasadom zjednoczonej Rosji. Jego Cesarska Mość na telegramie raczył nakreślić: „szczerze dziękuję zjazdowi pełnomocników od zjednoczonej szlachty za wyrażone Mnie uczucia“

Do sądu okręgowego wpłynęła sprawa sześciu adwokatów przystętych: Zarudnego, Ielisejewicza i innych, oskarżonych z pierwszej części art. 282 o to, że w dniu 10 października w gmachu sądownictwa zażądali, przzerwania zajęc. Sprawa słuchaną będzie bez asesorów przystętych.

MOSKWA, 6. TAP. Adwokaci przysięgli, złożyli pracownikom towarzystwa telefonów oskarżonym o zepsucie przewodników werdykt usprawiedliwiający.

Więzień polityczny Pulainski, dwudziestolatni żyd, zeszkocywszy na 45 wiorściew biegu po-ciagu, ukrył się w lesie.

KIJOW, 6. TAP. Rada instytutu politycznego postanowiła zezwolić w tym roku na przyjęcie seminarzystów i tych, którzy ukończyli instytut nauczycielski, jak również gimnazja klasyczne oraz szkoły realne.

MINSK, 6. TAP. Ukończono śledztwo co do dwóch osób, oskarżonych o organizację październikowego strajku poczt i telegrafów, o przekroczenie ustaw służbowych i należenie do „Towarzystw karygodnych“

SEWASTOPOL, 6 TAP. Wczoraj wieczorem członkowie miejscowego komitetu socjal-demokratycznej partji robotniczej, w liczbie 40, uzbromieni w brauningi, wstąpneli do drukarni „Krymskiego wiestnika“, aresztowali obecnych i wydrukowali kilka tysięcy egzemplarzy gazety „Soldat“ organu partji, poczem ukryli się.

BERLIN, 6. TAP. Cesarz wyjechał w dniu 4 b.m. ze stacji Vilpar do Wiednia.

WIEDEŃ, 6 TAP. Dziś o godz. 10-tej rano cesarz Wilhelm przyjechał w powozie z cesarzem austryjackim do Schönbrnnu. Wizycie cesarza niemieckiego w Wiedniu przypisują duże polityczne znaczenie.

### Odpowiedzi Redakcji.

**Panu T. w Sosnowcu.** Depesze, zamieszczane w naszym piśmie, otrzymujemy bezpośrednio od agencji telegraficznych z Petersburga, które oznaczamy literami TAP, co znaczy: Telegraficzna agencja petersburska i od agencji zagranicznych, które oznaczamy TW., co znaczy telegram własny, ponieważ za te telegramy przyjmujemy własną odpowiedzialność. Koszt depesz miesięcznie wynosi blisko 300 rb., co jak na stosunki prowincjonalne, stanowi rzecz zupełnie wyjątkową. Depesze nasze nie koniecznie znajdują się w dziale telegramów, gdyż częstokroć służą jako temat do artykułów lub wchodzą do działu wiadomości bieżących.

**ŚRODEK WYBITNY**

**Od kaszlu i chrypki**  
**Od kataru gardła**  
**Od kataru oskrzeli i płuc**

Prawdziwe Sodeńskie  
 Mineralne pastylki FAY'A.

Pastylki te wyrabiają się pod nadzorem lekarzy drogą odparowywania z wód źródeł leczniczych „Warnbrunnen“ i „Wiesenbrunnen“ w miejscowości leczniczej SODEN, pod Taunusem (w Niemczech).

W przeciągu 11 lat sprzedano 10,000,000 pudełek. Pastylki te są do nabycia po 70 kop. za pudełko, w aptekach i składach aptecznych.

Skład główny: **Ludwik Spiess i Syn, Tow. Akc., Warszawa.**  
 Zarząd na Cesarstwo; F. Szarff, Warszawa, Królewska № 18. 130—94



## Rozkład jazdy.

Od strony Warszawy do Sosnowca.					Od strony Sosnowca do Warszawy.						
Nr	Pociągi	Przyjazd o godzinie	Postój min.	Odjazd o godzinie	Czas	Nr	Pociągi	Przyjazd o godzinie	Postój min.	Odjazd o godzinie	Czas
1	Kurjer	4,19	8	4,27	po północy	56	Osob.-tow.	12,09	15	12,24	w nocy
19	Zwyczajny	6,34	10	6,44	rano	20	Zwyczajny	1,52	10	2,02	"
55	Osob.-tow.	9,04	20	9,24	"	2	Kurjer	2,43	08	2,51	"
9	Pocztowy	11,37	10	11,47	przed poł.	40	Miejsc. zw.	—	—	5,25	rano
15	Zwyczajny	2,37	8	2,45	po południu	16	Zwyczajny	9,44	08	9,52	"
17	—	5,43	10	5,53	"	6	Pospieszny	11,19	10	11,29	przed poł.
5	Pospieszny	7,19	8	7,27	wieczorem	10	Pocztowy	3,36	10	3,46	po południu
37	Tylko z Piotrkowa zw.	8,47	23	9,10	"	18	Zwyczajny	6,34	08	6,42	pod wieczór
39	Zwyczajny	12,—	—	—	Miejscowy w nocy	38	do Piotrk.	9,59	10	10,09	wieczorem

## Przegląd Górniczo-Hutniczy

Czasopismo poświęcone sprawom przemysłu górniczego i hutniczego w ogóle a w szczególności w Królestwie Polskiem.

Wychodzi 1-go i 15-go każdego miesiąca.

PRZEDPŁATA.

w Dąbrowie:

Rocznie . . . Rubli 10. —  
Półrocznie . . . " 5. —  
Kwartalnie . . . " 2. 50

Z przesyłką pocztową:

Rocznie . . . Rubli 12. —  
Półrocznie . . . " 6. —  
Kwartalnie . . . " 3. —

Cena jednego numeru 60 kop.

Adres redakcji: Dąbrowa (gub. Piotrkowska),  
w gmachu resursy. 364—3-1

Nagrodzony Medalem Złotym na Wystawie w Paryżu r. 1905 i Najwyższą nagrodą „Grand-Prix” na Międzynarodowej Wystawie w Brukseli r. 1905.

Nowy środek do włosów

„KASTOLIN”  
L. S. BEJLINA

różni się od istniejących dotychczas tego rodzaju środków tem, że usuwa rozpoczynając się siwiznę. Środek ten niszczy łupież, zapobiega wypadaniu włosów i wywołuje nadzwyczajnie szybki ich porost.

Po kilkorazowym użyciu dają się zauważyć zbawienne skutki użycia „Kastolinu”.

Cena flakonu 2 rb. 60 kop. bez przesyłki.

Dostać można we wszystkich aptekach, znaczniejszych składach aptecznych i perfumeryjach.

Hurtownikom odpowiedni rabat. Towar wysyła się za gotówkę lub za zaliczeniem. (Zadatek konieczny). 360—

SKŁAD GŁÓWNY u WYNAJAZCY

L. S. BEJLINA

Warszawa, Marszałkowska № 49.



## Ostatnia Nowość!

Zegar brązowy biurkowy z budzikiem i majolikowym cyferblatem „Margarito”, zamiast 15 rubli tylko 4 ruble 75 kop.

Niezbędnym jest dla każdego nabyć po taniej cenie, elegancki brązowy zegar biurkowy z wiecznym budzikiem, głośno i długo dzwoniącym i prawdziwym werkiem genezewskim, nakręcającym się raz na 36 godzin i odznaczającym się swoją szczególną regularnością chodu. Poza to zegar takowy służy piękną ozdobą dla biurkowego lub toaletowego stołu. Wysyłam wyregulowany do minuty, z poręczeniem za prawidłowy chód i trwałość budzika na 6 lat, niezwłocznie po otrzymaniu obstalunku bez zadatku za zaliczeniem pocztowem.

Cena takowego z figurą jelenia zamiast 15 rb. tylko na krótki czas 4 rb. 75 kop. 2 szt. — 9 rb., 3 szt. — 12 rb. Wyłącznie sprzedaż w składzie genezewskich zegarków JAKUBOWICZA, Warszawa, Prózna № 10. 144-20-5

P.S. Zamawiający odrazu 5 sztuk otrzymuje bezpłatnie szósty zegar.

Revolucje we wszystkich kuchniach wywołały moje najnowsze naczynia kuchenne aluminiowe, dla tego też wszystkim praktycznym i oszczędnym paniom gospodyniom polecam nie

Revolutery Braunniga lecz naczynia kuchenne, wyrabiane z czystego masywnego aluminium, które z powodu wszystkich

swych doskonałych zalet pobili na całej linii wszystkie dotychczasowe naczynia kuchenne metalowe, ponieważ w stosunku do innych naczyń są najczystsze, trwałe i łatwo myć się dające, a co najwięcej dotyczy że cło od aluminiowych naczyń jest bard. tanie

Panie z Królestwa Polskiego ze cło od aluminiowych naczyń jest bard. tanie

Magazyn sprzętów kuchennych Wincenty Czaplicki, Katowice.

Gabinet dentystyczny  
Marjana Puchalskiego  
obecnie II-ga Aleja № 33,  
przeniesiony będzie z dniem 1-m  
Lipca r. b. do domu  
Dr. Wasortala, II Aleja № 26  
róg Teatralnej (nad Apteką W-go  
Długosza). 106—30-2

Wyznam gruntownie

Buchalterji kupieckiej  
i kasowości.

Lekcje zbiorowe i oddzielne,  
na żądanie konwersacja niemiecka.  
Sprawdzam rachunki miesięczne, zestawiam bilansy.

Łaskawi reflektanci zechcą swe  
adresy zostawić w cukierni u W-go  
Lindauera, II Aleja № 30. 359—

Dropne ogłoszenia:

Kobiety lub dziewczęte

umiejące czytać, potrzebne do  
rozpoznania „Pziennika”. Wiado-  
mość w Redakcji, Aleja 2-ga  
Nr. 38, w podwórzu.

Apteka pod Jasną Górą

poleca: „Dermine” od Piegów,  
słoić 50 kop. Wodę na porost  
i wzmocnienie włosów i płyn na  
odciski. 298—20-7

Do wynajęcia w Sosnowcu zaraz

2 sklepy

przy ulicy Głównej, naprzeciw małego kościołka. Blższe informacje w składzie obić J. Piotrowskiej. 340-4

Zginął

2-go Czerwca, Stefan Stryczak lat 25, wzrost średni, ubrany po wjejsku. Powiat Radzyński, gm. Małopole, wieś Gurowatka. 365—

Do wyjedzenia I-szy półrocznik „Biesiady Literackie”

z roku 1878, z ilustracjami Koronacji Ojca św. Leona XIII i innymi. Wiadomość: ul. Kamienie № 7 m. 6.

Jakiegokolwiek zajęcia:

stróża, furmana lub karbowego, poszukuje człowiek uczciwy, lat 32, żonaty. Rodzinie jego grozi śmierć głodowa, ul. Nowa № 46.

Były uczeń 8 klasy gimnazjum

Poszukuje korepetycji  
lub innego zajęcia. Oferty snb. „HM”

Mieszkanie

składające się z czterech pokoi-  
jów, przedpokoju i kuchni na I  
piętrze, z widokiem przelicznym,  
z jednej strony na park, a z dru-  
giej na łąki i pola jest do wy-  
najęcia w każdej chwili, na ul.  
Wieluńskiej, w domu pod № 8.  
Sprzedam 271—3-2

## Ostatnia Nowość!

Z prawdziwego Afrykańskiego złota,

NIEPOZŁACANE.

Nowo wynalezione zegarki kieszonkowe męskie lub damskie z prawdziwego afrykańskiego złota, nie odróżniane nawet specjalistami od prawdziwych złotych, kosztujących 100 rb. kryte 3-ma masywn. kopertami; nakręcają się bez kluczyka, chód na 15 kamieniach. Z gwarancją za trwałość metalu i regularność chodu na 6 lat. Zegarki z prawdziwego Afrykańskiego złota, nagrodzone są wieloma medalami i listami pochwalnymi. Cena męsk.

lub damsk. tylko na krótki czas zamiast 28 rb., 7 rb. 50 kop., 2 sztuki—14 rb. 50 kop. 3 szt.—21 rb. Takie same z prawdziwego Afrykańskiego złota odkryte męskie z ochraniającym od kurzu szkiełkiem, zamiast 16 rb.—4 rb. 25 kop., 2 szt.—8 rb., 3 szt.—11 rb. 50 kop. Wysyłam wyregulowane do minuty zegarki po otrzymaniu obstalunku, za zaliczeniem pocztowem bez zadatku. Adres: Centralny Hurtowy Skład Afrykańskich zegarków JAKUBOWICZA, Warszawa, ul. Prózna № 10! Do zegarków dołącza się bezpłatnie elegancki fałcuszek z brelokiem srebr. 84°, lornetka z widokami głównych pozycji na polu walki, lub kompas z tego samego metalu i zamszowy woreczek dla ochrony zegarków od psucia. !Korzystajcie zniebawiającej okazji!! 143-30-5

Moi Szanowni Podróżni!

Gdy przybędziecie do Wiednia proszę, wybierzcie na swój pobyt

Wiedeń Hotel WANDL Wiedeń

Środek miasta, Petersplatz Nr. 9, w pobliżu Graben i Stefansplatz. Piękne spokojne pokoje, elektryczne. Winda w domu. Wyborna restauracja. Ceny niskie.— Nr. telefonu 18045. — służba i portjer mówią po polsku.

Oddział Techniczny

Towarzystwa „PROWODNIK”

Sosnowiec.

№ Telefonu 202.

Wyroby Gumowe, Asbestowe, Linoleum.